

Sygn. akt I ACa 1321/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Małgorzata Dzieciołowska

Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

del. SO Jarosław Pawlak

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2019 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą
w W.**

przeciwko R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 lipca 2018 r. sygn. akt I C 1577/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a i 2 w ten tylko sposób, że w punkcie

**1a początkową datę, od której zasądzone zostały odsetki umowne oznacza na dzień 21 lipca 2019 roku, oddalając powództwo w zakresie roszczenia
o odsetki umowne w pozostałej części;**

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

**III. zasądza od R. S. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4050 (cztery tysiące
pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1321/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 17 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko R. S. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwoty: 86.798, 94 złotych z umownymi odsetkami w wysokości 10 % rocznie, lecz nie wyższej niż wysokość odsetek maksymalnych, od 17 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz 3.657, 91 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 maja 2017 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 4. 732 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w tym zakresie w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

W dniu 16 lipca 2012 roku R. S. zawarł z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę pożyczki gotówkowej. Całkowita kwota pożyczki wynosiła 175.198 zł – suma wszystkich środków pieniężnych, które Bank udostępnia na podstawie umowy wraz z opłatą przygotowawczą oraz opłatą za ubezpieczenie. Udostępnienie pożyczki nastąpić miało w formie wypłaty kwoty 65.649,74 zł na rachunek R. S. nr (...) tytułem spłaty kredytu nr (...) oraz wypłaty kwoty 73.950,26 zł na rachunek pozwanego nr (...) tytułem pożyczki nr (...). Kwota pożyczki udostępnionej R. S. wynosiła 139.600 zł, opłata przygotowawcza wyniosła 1.396 zł, a opłata za ubezpieczenie 34.202 zł. Całkowity koszt pożyczki został ustalony na kwotę 95.733,04 zł, które pożyczkobiorca zobowiązany jest ponieść (suma wszystkich opłat, w tym opłata przygotowawcza za rozpatrzenie wniosku oraz przygotowania i zawarcia umowy, a także suma wszystkich odsetek za cały okres obowiązywania umowy).

Zgodnie z umową oprocentowanie nominalne w skali roku wynosiło 12,99% liczone od całkowitej kwoty pożyczki. W umowie zastrzeżono prawo dla Banku zmiany stopy oprocentowania nominalnego i przed jej dokonaniem obowiązek zawiadomienia pożyczkobiorcy na piśmie lub drogą elektroniczną wskazując wysokość zmienionego oprocentowania oraz, iż w przypadku zmiany stopy oprocentowania nominalnego, będącego wynikiem zmiany wysokości odsetek, o których mowa w art. 359§ 2 kodeksu cywilnego, Bank poinformuje pożyczkobiorcę o tej zmianie niezwłocznie po jej dokonaniu (§ 3 pkt 1,5 i 6).

W umowie wskazano, że z tytułu udzielonej pożyczki Bank nalicza odsetki według stopy oprocentowania nominalnego lub zgodnie ze zmienioną stopą oprocentowania przewidzianego w pkt.5 i 6 § 3 umowy z uwzględnieniem wysokości odsetek maksymalnych określonych zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa (§ 3 pkt 8).

Zgodnie z umową w przypadku niedotrzymania przez pożyczkobiorcę warunków udzielenia pożyczki albo w razie utraty przez pożyczkobiorcę zdolności kredytowej Bank mógł wypowiedzieć umowę pożyczki z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia. Jeżeli pożyczkobiorca nie spłaci swoich zobowiązań wobec Banku w terminie wskazanym w wypowiedzeniu, cała kwota pożyczki powiększona o należne odsetki i opłaty staje się wymagalna (§3 pkt 23 i 24).

Na podstawie umowy z tytułu zaległości w spłacie pożyczki Bankowi należą się odsetki umowne do dnia spłaty zadłużenia wyliczone w oparciu o oprocentowanie nominalne oraz opłaty za czynności windykacyjne (opłata za monit telefoniczny 35 zł, opłata za monit listowny 25 zł) -§3 pkt11.

Następnie w umowie wskazano, że do chwili spłaty zadłużenia wobec Banku, również po jej rozwiązaniu, Bankowi przysługują odsetki od należnych, a niespłaconych w terminie kwot pożyczki w wysokości odsetek umownych wyliczonych w oparciu o oprocentowanie nominalne określone w umowie lub piśmie o zmianie oprocentowania, z uwzględnieniem wysokości odsetek maksymalnych określonych zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, a w przypadku rozwiązania umowy odsetki liczone są w oparciu o oprocentowanie nominalne obowiązujące w dniu jej rozwiązania (§3 pkt 27).

Umowa miała obowiązywać od dnia podpisania (16 lipca 2012 roku) do dnia 20 lipca 2019 roku. Liczba miesięcznych rat do spłaty wynosiła 84, kwota miesięcznej spłaty 3.201zł, w tym opłata operacyjna 15 zł. Spłaty kolejnych rat były wymagalne 20 dnia każdego miesiąca. R. S. oświadczył, że otrzymał regulamin pożyczki gotówkowej i kopię wniosku złożonego w Banku (§5 pkt 4).

Umowę w imieniu Banku podpisał jego pełnomocnik K. K..

Pozwany rozpoczął spłatę udzielonej pożyczki w dniu 20 sierpnia 2012 roku i zakończył w dniu 17 stycznia 2017 roku. Z dokonywanych w tym okresie 80 wpłat Bank dokonywał zaliczenia na ratę kapitałową (54 razy), ratę odsetkową (68 razy), opłatę operacyjną (56 razy), opłatę za monit listowny (16 razy).

Na dzień 17 stycznia 2017 roku pozwany dokonał wpłaty w kwocie 157.840,41 zł, w tym 88.399,06 zł tytułem rat kapitałowych, 68.366,35 zł tytułem rat odsetkowych, 750 zł tytułem opłaty manipulacyjnej oraz 325 zł tytułem opłat za monity listowe. W tej dacie kwota kapitału pozostałego do spłaty z tytułu umowy pożyczki wynosiła 86.798,94 zł.

Pismem z dnia 20 stycznia 2017 roku powodowy Bank powiadomił pozwanego o rozwiązaniu umowy pożyczki gotówkowej z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Pozwany został poinformowany, że rozwiązanie umowy zobowiązuje go do niezwłocznego zwrotu kwoty należności głównej wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami należnymi Bankowi, która na dzień 19 stycznia 2017 roku wynosiła 90.516,85 zł i że w przypadku niedokonania zwrotu w w/w terminie z każdym dniem zadłużenie będzie wzrastać o należne Bankowi odsetki. Pismo zostało podpisane przez pełnomocnika Banku D. R. i zostało przesłane pozwanemu listem poleconym nadanym w dniu 20 stycznia 2017 roku w Urzędzie Poczтовым w W. (...).

W dniu 23 maja 2017 roku Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, w którym stwierdził, że R. S. jest zobowiązany do zapłaty z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 16 lipca 2012 roku na jego rzecz kwoty 90.516,85 zł na którą składają się następujące kwoty:

- kwota 86.798,94 zł z tytułu niespłaconej pożyczki wraz z odsetkami umownymi ustalonymi w Regulaminie dla (...) w wysokości 10,00% rocznie od kwoty 86.798.94 zł liczoneymi za okres od dnia 17.01.2017r. do dnia faktycznej zapłaty.

-kwota 3.657,91 zł tytułem odsetek umownych za faktyczne opóźnienia w spłacie rat kredytu liczonych zgodnie z warunkami Regulaminu dla (...) w wysokości 10% w skali roku od udzielonej pożyczki liczonych łącznie za okres od dnia 16/07/2012 do dnia 16/01/2017

- kwota 60,00 zł tytułem opłat za czynności windykacyjne związanych z opóźnieniem w spłacie P. oraz opłat operacyjnych za obsługę pożyczki naliczonych zgodnie z warunkami Regulaminu (...).

Bank zawarł oświadczenie, że stwierdzone w nim roszczenie istnieje i jest wymagalne. Wyciąg został podpisany przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych Banku, w tym podpisywania wyciągów z ksiąg Banku i został opatrzony pieczęcią Banku.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne niemal w całości.

W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji odniósł się do zarzutu nieważności umowy pożyczki gotówkowej z uwagi na rzekomy brak należytego umocowania pracownika (...) S.A. do zawarcia umowy, z której powód wywodzi swe roszczenia. Odwołując się do treści art. 38 i 39 k.c. oraz stanowisko prezentowanego w orzecznictwie Sąd Okręgowy uznał, że pozwany przyjmuje zbyt szerokie rozumienie nieważności czynności prawnej, przyjmując, że każda jej sprzeczność z ustawą pociąga za sobą skutek w postaci nieważności tej czynności, gdy tymczasem przewidziana w art. 58 § 1 k.c. nieważność czynności prawnej zachodzi w przypadku niezgodności jej treści lub celu z ustawą. Tymczasem umowa zawarta przez pracownika Banku, do której nie załączono dokumentu pełnomocnictwa dla tego pracownika, nie jest nieważna, lecz wymaga potwierdzenia stosownie do art. 103 k.c. W związku z tym, gdyby nawet (pomijając domniemanie z art. 97 k.c.) istniały jakieś wątpliwości, co do umocowania pracownika Banku do zawarcia umowy pożyczki, to wątpliwości te usuwa ostatecznie działanie procesowe Banku, podjęte w niniejszej sprawie w celu wykonania umowy i dochodzenia należności z tej umowy (dokonywanie rozliczeń wpłat, wypowiedzenie umowy pożyczki i postawienie pożyczki w stan wymagalności), które należałoby potraktować wtedy jako potwierdzenie umowy pożyczki. Dlatego też, nawet przyjmując, że przedmiotowa umowa pożyczki nie została właściwie podpisana w imieniu Banku, zarówno bank jak i pozwany potwierdzili skuteczne zawarcie tej umowy poprzez, w przypadku banku - rozliczanie dokonanych wpłat, wypowiedzenie umowy, sporządzenie wyciągu z ksiąg bankowych, a w przypadku pozwanego poprzez realizację jej postanowień w postaci dokonywanych spłat w okresie od 20 sierpnia 2012 roku do 17 stycznia 2017 roku.

Dodatkowo w rozpatrywanej sprawie można odwołać się do domniemanie z art. 97 k.c. , który ma zastosowanie także do osób podpisujących w imieniu banku umowę kredytową (umowę pożyczki) w siedzibie jednostek organizacyjnych

banku. Sąd Okręgowy odwołał się do art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe i wskazał, że udzielenie kredytu (pożyczki) jest typową czynnością bankową.

Tym samym, za całkowicie bezzasadne Sąd pierwszej instancji uznał zarzuty nieważności umowy pożyczki zawartej przez pozwanego z (...) S.A. wobec rzekomego braku umocowania podpisanego pod nią pracownika banku.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że skoro strony łączyła umowa pożyczki gotówkowej zawarta w dniu 16 lipca 2012 roku, to podstawą żądania powództwa względem pozwanego jest treść art. 720 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód wykazał istnienie roszczenia oraz jego wysokość, wskazując, że roszczenie wynika z zawartej przez strony umowy pożyczki gotówkowej z dnia 16 lipca 2012 roku, załączonego przez powoda wyciągu z ksiąg bankowych oraz szczegółowego rozliczenia wpłat na rachunek. Pozwany nie zakwestionował skutecznie tych dokumentów, a zatem w oparciu o powyższe dokumenty Sąd pierwszej instancji uznał, że powód wykazał istnienie roszczenia, aczkolwiek nie w wysokości wskazywanej w pozwie.

Odnosząc się do przedstawionego przez stronę powodową dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg bankowych Sąd Okręgowy w szerszym wywodzie prawnym wskazał, że ma on status dokumentu prywatnego i w konsekwencji tego powód powinien - wobec kwestionowania wysokości dochodzonego żądania - poza przedłożeniem wyciągu ze swoich ksiąg bankowych, wykazać w toku przedmiotowego procesu wysokość zobowiązania pozwanego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji tego rodzaju dowodem jest szczegółowe rozliczenie wpłat pozwanego za okres od 20 sierpnia 2012 roku do 17 stycznia 2017 roku, z którego wynika, że łączna kwota wpłat na dzień 17 stycznia 2017 roku wynosiła 157.840,41 zł, w tym kwota rat kapitałowych 88.399,06 zł, rat odsetkowych 68.366,35 zł, opłat operacyjnych 750 zł i opłat za monit listowny 325 zł i że kwota kapitału pozostałego do spłaty wynosiła 86.798,94 zł. Ponieważ kwota kapitału jest tożsama z kwotą kapitału wskazaną w wyciągu z ksiąg bankowych, to należy uznać, iż powód wykazał istnienie i wysokość dochodzonego roszczenia.

Powołane dowody potwierdzają ponadto okoliczność uruchomienia środków finansowych opisanych w umowie pożyczki. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że pozwany dobrowolnie dokonywał wpłat przez okres ponad 4 lat, co pozwalało przyjąć, że uznawał istnienie zobowiązania spłaty udzielonej przez powoda pożyczki. Takie zachowanie nie miałoby żadnego uzasadnienia i byłoby niezrozumiałe, gdyby zasadny był zarzut pozwanego dotyczący braku wypłaty środków z tytułu udzielonego kredytu. Gdyby bowiem powód nie wywiązał się ze swojego zobowiązania określonego w umowie pożyczki przekazania powodowi środków pieniężnych, to nieracjonalnym byłoby spłacanie przez pozwanego rat pożyczki. Pozostała część pożyczki - kwota 65.649,74 zł, zgodnie z umową została przekazana na rachunek R. S. nr (...) tytułem spłaty kredytu nr (...). Pozwany kwestionując istnienie dochodzonego roszczenia oraz jego wysokość roszczenia nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ciężar dowodu dotyczący tej okoliczności nie mógł spoczywać na powodzie, bowiem przekazanie tych środków odbyło się w drodze przelewu na wskazany rachunek pozwanego i to pozwany dysponując danymi z tego rachunku winien ewentualnie przedstawić wyciąg z rachunku, czy też dokumenty wskazujące na istnienie w dalszym ciągu zobowiązania kredytowego pozwanego nr (...), wysokości tego zobowiązania i działań podejmowanych przez kredytodawcę wobec pozwanego w celu dochodzenia należności z umowy kredytu. Pozwany nie uczynił tego poprzestając jedynie na ogólnym zarzucie braku wykonania zobowiązania przez powoda przekazania środków pieniężnych.

Podsumowując tą część rozważań, Sąd Okręgowy wskazał, że nie sposób przyjąć, aby pozwany, po złożeniu podpisów pod umową pożyczki i nieotrzymaniu środków w tej umowie wskazanych, wpłacał kwoty tytułem rat na poczet zadłużenia, które w jego opinii nigdy nie powstało, gdyby bank nie przelał na rachunek pozwanego w umówionej wysokości kwoty tytułem udzielonej pożyczki. Takie zachowanie byłoby nie tylko nieracjonalne, ale z pewnością skutkowałoby złożeniem reklamacji lub pozwu przeciwko bankowi z tytułu niewykonania umowy - na takie okoliczności jednakże strona pozwana nie wskazywała, a sformułowane zarzuty są w istocie częścią strategii procesowej, mającej na celu podważenie odpowiedzialności pozwanego za jakąkolwiek część albo całość umowy z dnia 16 lipca 2012 roku.

W związku z tym, z uwagi na brak skutecznego zakwestionowania przedstawionego rozliczenia przez pozwanego, w ocenie Sądu kwota kapitału pozostałego do spłaty przez pozwanego wynosi 86.798,94 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodowego banku.

Nadto w świetle zgromadzonych dokumentów nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego roszczenie powoda z tytułu odsetek umownych.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu niedozwolonej klauzuli umownej i treści art. 385¹ k.c., Sąd pierwszej instancji argumentował, że oprocentowanie pożyczki wpływa bezpośrednio na świadczenie pożyczkobiorcy, poprzez ustalenie wysokości raty kapitałowo – odsetkowej, a zatem na świadczenie główne dłużnika. Odsetki pobierane przez pożyczkobiorcę stanowią jego wynagrodzenie za oddanie do dyspozycji pożyczkobiorcy środków pieniężnych. Przedmiotowe postanowienie umowne należy zatem do postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę i wynagrodzenie w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Takie postanowienia nie wiążą konsumenta tylko wtedy, gdy zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny i dodatkowo kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W przedmiotowej umowie zapisy o zmianie oprocentowania zostały sformułowane jednoznacznie, a więc co do zasady nie podlegają badaniu pod kątem abuzywności. Umowa stanowiła bowiem, że oprocentowanie jest nominalne, ale zastrzeżono prawo do zmiany tego oprocentowania opisane w § 3 pkt 1,5,6. Takie określenie mechanizmu zmiany wysokości oprocentowania pożyczki jest zrozumiałe i jednoznaczne dla każdego klienta. Nawet jednak, gdyby uznać, że było ono niejednoznaczne, to nie można przyjąć, że kształtuje prawa i obowiązki pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco narusza interesy pożyczkobiorcy. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że zmiany oprocentowania dokonywane przez pożyczkobiorcę w rzeczywistości nie opierały się na przyczynach podanych w umowie. Pozwany nie wykazał również, że poprzez postanowienia umowy dotyczące oprocentowania pożyczki Bank wykorzystywał swoją pozycję w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, lub że zmiany oprocentowania były dokonywane w sposób rażąco naruszający interesy pożyczkobiorcy. Nie można zatem uznać, że przedmiotowy „zapis” umowy stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

Sąd pierwszej instancji podniósł także, że w umowie pożyczki gotówkowej zostały szczegółowo opisane zasady naliczania odsetek do chwili spłaty zadłużenia wobec Banku i po jej rozwiązaniu, o czym stanowił z § 3 pkt 27 umowy, a pozwany poza ogólnym zarzutem co do zasadności i wysokości tego roszczenia nie wskazał żadnych sprzeczności z postanowieniami umowy w ustaleniu wysokości tego roszczenia. Bezsporne jest, że pozwany przez pewien czas spłacał raty kapitałowo-odsetkowe w wysokości obliczonej przez Bank i wynikającej z wiążącego go harmonogramu.

W związku z tym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.657,91 zł tytułem odsetek umownych.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy podniósł, że rozliczenie udzielonej pożyczki z dokonywanych przez pozwanego wpłat odbywało się zgodnie z zawartą umową i nie można w tym zakresie podzielić zarzutu pozwanego o sprzeczności, bowiem sposób rozliczania wpłat został uszczegółowiony w umowie, a nadto pozwany oświadczył, że otrzymał regulamin pożyczki i kopię wniosku oraz egzemplarz umowy i w związku z tym znane mu były podstawy dochodzonego roszczenia.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał wyłącznie roszczenie w zakresie kwoty 60 zł dochodzonej tytułem opłaty manipulacyjnej za czynności windykacyjne związane z opóźnieniem w spłacie pożyczki oraz opłat operacyjnych za obsługę pożyczki. Roszczenie w tym zakresie podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione. Pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty kategorięcznie kwestionował wysokość dochodzonego roszczenia, a więc w tym także te same opłaty. Strona powodowa nie zaferowała dowodów, z których wynikałoby, w jaki sposób wyliczyła tę konkretną kwotę, jakie konkretnie czynności windykacyjne podejmowała.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w tej części, jako nieudowodnione.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił także zarzutu pozwanego dotyczącego braku wymagalności roszczenia. Wskazał, że w umowie pożyczki przewidziano możliwość rozwiązania jej przez Bank za wypowiedzeniem i że brak spłaty w terminie wskazanym w wypowiedzeniu powoduje, iż cała kwota pożyczki powiększona o należne odsetki i opłaty staje się wymagalna. Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu, że pozwany uchybił obowiązkowi terminowej spłaty pożyczki, a powód wykazał, iż pismem z dnia 20 stycznia 2017 roku dokonał rozwiązania umowy z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia, a wobec tego, że pozwany zalegał z zapłatą, a tym samym nie dotrzymał warunków udzielenia pożyczki, istniały podstawy do wypowiedzenia umowy. W piśmie tym została wskazana należność kwoty głównej wraz z odsetkami. Pozwany nie wykazał, iż dokonał spłaty tej należności, a zatem stała się ona wymagalna. Nie ma wątpliwości, iż powód wykazał również doręczenie pozwanemu swojego oświadczenia o wypowiedzeniu poprzez załączony dokument potwierdzenia nadania przesyłki pocztowej. Pozwany zakwestionował jednak skuteczność czynności wypowiedzenia umowy podnosząc, iż istniał w tym zakresie brak pełnomocnictwa dla osoby dokonującej wypowiedzenia działającej w imieniu powodowego Banku. Sąd Okręgowy uznał powyższy zarzut za niezasadny, wskazując, że jest on w istocie zarzutem tylko formalnym, uznając w oparciu o art. 97 k.c., że w związku ze standardowymi czynnościami realizowanymi przez banki, do których zaliczane jest prowadzenie np. rachunków bankowych, udzielanie kredytów i pożyczek, pracownicy banków podejmujący te czynności, posiadają do tego stosowne umocowanie. Działanie powodowego Banku zmierzające do dochodzenia roszczenia poprzez skierowanie pozwu o zapłatę wskazuje, że akceptował działanie swego pełnomocnika i nie miał wątpliwości, że jego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki jest ważne i skuteczne.

Od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł o odsetkach umownych na podstawie art. 359 § 1 i 2 i 2¹ oraz 2²k.c. oraz 481 § 1 k.c. Jako datę początkową naliczania odsetek od kwoty zasądzonej w pkt 1a) wyroku Sąd ustalił 17 stycznia 2017 roku zgodnie z żądaniem powoda wskazując, że ze szczegółowego wyliczenia przez niego przedstawionego wynika, iż z tym dniem należą się odsetki umowne za korzystanie z kapitału, a odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej w pkt 1b) wyroku od dnia 29 maja 2017 roku tj. od dnia wytoczenia powództwa.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98§ 1 i 3 k.p.c.,

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany w części tj. pkt. 1 i 3 wyroku, zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

1) przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. wobec ustalenia stanu faktycznego w zakresie ustalenia wysokości roszczenia powoda na podstawie przedłożonego dokumentu w postaci ksiąg rachunkowych Banku i harmonogramu oraz umowy a także tabeli wpłat bez podpisu, uznając, iż są one w pełni wiarygodne i stanowią podstawę ustalenia wysokości roszczenia powoda, podczas gdy dowody były kwestionowane przez stronę pozwaną, a brak jest jakichkolwiek innych dowodów złożonych we właściwym czasie potwierdzających i ustalających właściwą kwotę roszczenia oraz uruchomionej kwoty kredytu, co bezzasadnie doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż strona powodowa udowodniła swoje roszczenie co do wysokości, podczas gdy nie wykazała precyzyjnie należnej kwoty wynikającej ze stosunku zobowiązaniowego będącego przedmiotem niniejszej sprawy. Jak i uznanie że przedłożony materiał dowodowy wskazuje na prawidłowe wypowiedzenie umowy, podczas gdy pozwany kwestionował otrzymanie tego dokumentu, a materiał dowodowy nie udowadnia otrzymania wypowiedzenia przez pozwanego ani jego dostarczenia i faktu, że w tejże przesyłce było wypowiedzenie. Skarżący zarzucił również, iż zostało przyjęte, że pomimo nie wykazania wpłat poza materiałem dowodowym w postaci tabeli bez żadnego podpisu, która nawet nie ma charakteru dokumentu prywatnego doszło do udowodnienia niewłaściwego uznania roszczenia; a także tego, że na podstawie tabeli z wpłatami i umowy oraz harmonogramu przyjęte zostało, że kredyt został uruchomiony w tej a nie innej wysokości, podczas gdy nie przedstawiono żadnego dowodu na uruchomienie środków;

1) prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c., skutkujące wadliwością ustaleń faktycznych, a polegające na nierozważeniu przez Sąd w sposób bezstronny i wszechstronny przedstawionych w sprawie dowodów w postaci umowy kredytu, braku wypłaty pożyczki, oświadczeń i pism prowadzące do:

- błędnego ustalenia, iż powód przekazał jakiegokolwiek środki pieniężne pozwanemu w sytuacji braku przedłożenia przez powoda dowodu przekazania pozwanemu środków pieniężnych, co nie pozwala na jednoznacznie stwierdzenie, jak poczynił to Sąd pierwszej instancji, iż pozwany otrzymał do dyspozycji pełną kwotę kredytu, w sytuacji gdy mógł on otrzymać na przykład inną kwotę pomniejszoną o ewentualne opłaty. Ustalenia zostały też błędnie dokonane na podstawie tabeli z wpłatami, która nie ma wartości dowodowej bez udowodnienia fizycznego przelewu tych środków. Brak wykazania faktu przekazania pozwanemu środków pieniężnych sprowadza się również do bezzasadnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji udowodnienia przez powoda podstawy swojego roszczenia i wysokości dochodzonego roszczenia w sytuacji, gdy pozwany kwestionował wysokość ewentualnego kredytu;

- przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji oświadczenia w postaci ksiąg rachunkowych banku popartych tylko umową i harmonogramem jako wystarczającego dowodu w sprawie w sytuacji, gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego przepływu tych środków i ustalenie na tej podstawie kwoty powództwa a nawet tego, że dokonał jakichkolwiek wpłat przez co nie zostało wykazane niewłaściwe uznanie roszczenia, podczas gdy pozwany kwestionował dokument z dowodami wpłat;

- błędnego ustalenia, że umowę zawierał upoważniony pracownik Banku, a tym samym błędne ustalenie, iż umowa jest ważna, w sytuacji gdy umowa była zawierana poza siedzibą Banku, podczas gdy powinno być precyzyjnie wskazane umocowanie osoby zawierającej umowę kredytu, gdzie w niniejszej sprawie brak jest wykazania przez powoda umocowania, co doprowadziło do bezzasadnego przyjęcia, że osoba podpisana na umowie miała prawo zawrzeć taką umowę, a umowa jest ważna, w sytuacji braku wykazania umocowania osoby podpisującej umowę prowadzi do przekonania, że umowa ta nie może stanowić podstawę żądania pozwu z uwagi na jej nieważność,

- błędne uznanie że pozwany nie kwestionował dokumentów, w sytuacji gdy była kwestionowana ważność tabeli z wpłatami oraz fakt, że nie nastąpiło niewłaściwe uznanie roszczenia;

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik sprawy w postaci art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną m.in. w zakresie zasadności dochodzonego roszczenia i jego wysokości oraz braku kompleksowego rozważenia zarzutów a także tego że materiał dowodowy mógłby oczywiście uprawdopodobnić sam fakt ale nie kwotę przekazanych środków. Brak odniesienia się też do braku fizycznej wypłaty określonych środków zgodnie z umową. Ponadto skarżący zarzucił także brak odniesienia się przez Sąd pierwszej instancji do faktu, iż oprocentowanie na planie spłat musiało ulec zmianie, jak i do wysokości opłaty za ubezpieczenie. Zarzucił również brak odniesienia się do braku kopii powiadomień, o których mowa w §3 pkt 5 i 6 umowy bez których nie sposób prawidłowo wyliczyć wysokości dochodzonego pozwem roszczenia, a także brak odniesienia się do twierdzenia, iż powód nie zgłosił dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości dla poprawnego wskazania wysokości aktualnego zadłużenia pozwanego, który był niezbędny dla udowodnienia twierdzeń pozwu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zasądzonej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądami obu instancji; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany kwestionował ponadto przedstawienie przez powoda kopii dokumentów, które nie zostały potwierdzone za zgodność z oryginałem Kwestionował moc dowodową dokumentów, które nie zostały opatrzone podpisem, nie wiadomo z jakiego systemu wygenerowane i przez kogo. Zdaniem skarżącego przedmiotowe wydruki w tym rozliczenie wpłat nie zostały uwiarygodnione pod względem zgodności z ich „... wzorcem elektronicznym”. Powód nie przedstawił, zdaniem skarżącego, żadnych dowodów wskazujących na istnienie i wysokość dochodzonego roszczenia, a fakt ewentualnych hipotetycznych wpłat ze strony pozwanego „mógłby świadczyć jedynie o chęci zwrotu otrzymanych w nieokreślonej wysokości środków”. Zdaniem skarżącego, w toku sporu pozwany wskazał, iż „...pamięta, że umowa była zawarta poza siedzibą Banku a powód temu nie zaprzeczył ani

nie wykazał, że było inaczej”, co wyklucza zastosowanie art. 97 k.c. Skarżący podtrzymał zarzut nieważności umowy, gdyż mogło dojść do podpisania umowy w imieniu Banku przez osobę nieupoważnioną.

Apelujący ponownie także wskazał na brak dowodu prawidłowego wypowiedzenia umowy przez powodowy Bank, w tym na brak poprzedzającego wypowiedzenie wezwania do spłaty zadłużenia. Skarżący zakwestionował ponadto opłatę za ubezpieczenie pożyczki, twierdząc, że nie można ustalić, jaka kwota stanowi rzeczywisty koszt ubezpieczenia, a jaka stanowi ukryty zysk Banku. Ponadto podkreślił, że oprocentowanie pożyczki musiało ulec zmianie, co także nie zostało wykazane. Zdaniem skarżącego, ustalenie kwoty ewentualnej należności powoda wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

W dniu 16 lipca 2012 r. powodowy Bank zrealizował przelew kwoty 65.649,74 zł z rachunku powoda o numerze (...) na rachunek powoda o numerze (...) tytułem spłaty kredytu nr (...). W tym samym dniu na rachunek powoda o numerze (...) została przelana kwota 73.950,26 zł tytułem wypłaty pożyczki nr (...) (kopia potwierdzenia zrealizowania przelewu k 121,122).

W piśmie z dnia 28 października 2016 r. powodowy Bank wezwał pozwanego do spłaty zaległej kwoty 5.947,98 zł w terminie 14 dni, informując jednocześnie o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma (kopia pisma k 120).

Sąd Apelacyjny dokonał powyższych ustaleń na podstawie powołanych dowodów, których pozwany po ich złożeniu przez stronę powodową nie zakwestionował.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Szczegółowe rozważania dotyczące zarzutów przedstawionych w apelacji należy poprzedzić przypomnieniem stanowiska procesowego pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jakie wynika z treści dokumentów załączonych do akt sprawy i jest możliwe do ustalenia na etapie postępowania odwoławczego. Nie budzi bowiem wątpliwości, że tak zakreślony zespół twierdzeń i zarzutów pozwanego, choćby z uwagi na zasady wynikające z art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c., wyznacza granice rozpoznania sporu także w postępowaniu apelacyjnym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany ograniczył się do podniesienia zarzutu nieudowodnienia istnienia, wysokości oraz wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem, braku udowodnienia wysokości roszczenia co do wysokości, jak i co do zasady, nie przedstawiając żadnego uzasadnienia swojego stanowiska.

Po złożeniu przez powoda pisma procesowego z dnia 20 listopada 2017 r. wraz z załączonymi do niego dowodami, zarządzeniem z dnia 11 grudnia 2017 r. zobligowano pozwanego do złożenia w terminie 14 dni odpowiedzi na pozew. Odpowiedź na pozew składająca się jedynie z dwóch stron formularza (k 35,36 akt) złożona została w dniu 15 stycznia 2018 r. W jej treści pozwany ponownie zarzucił nieudowodnienie istnienia, wysokości oraz wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem, brak udowodnienia wysokości roszczenia co do wysokości, jak i co do zasady, a także brak aktualnych dokumentów potwierdzających wysokość roszczenia; brak wykazania roszczenia podstawowego w określonej wysokości; brak zapoznania się z warunkami kredytu, jak i wniosku; koszt kredytu naliczony niezgodnie z zasadami współżycia społecznego; zawarcie klauzul dodatkowych w postaci umów adhezyjnych; brak wymagalności roszczenia. Uzasadnienie powyższych zarzutów ogranicza się do tezy, iż pozwany zaprzecza wszelkim twierdzeniom powoda zawartym w pozwie, które są w pełni chybione. Z zarządzenia Sędziego referenta z dnia 27 lutego 2018 r. (k 38

akt) jasno wynika, że odpowiedź na pozew została złożona w Sądzie w takiej właśnie formie i odpis tych dokumentów został przesłany stronie pozwanej.

Na termin rozprawy w dniu 3 lipca 2018 r. pozwany został wezwany do osobistego stawienia pod rygorem pominięcia dowodu z jego przesłuchania. Pozwany nie stawił się na rozprawie i nie usprawiedliwił swojej nieobecności, natomiast w jego imieniu stawili się dwaj pełnomocnicy, którzy dopiero na rozprawie wykazali swoje umocowanie. Z przebiegu rozprawy w dniu 3 lipca 2018 r. sporządzony został protokół w wersji pisemnej, a z jego treści nie wynika, by pełnomocnicy pozwanego podnieśli jakiegokolwiek nowe zarzuty i twierdzenia. Dodatkowo pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie potrafi wskazać, czy pozwany dokonał jakichkolwiek spłat pożyczki, a także gdzie została zawarta przedmiotowa umowa.

Analizując powyższe udokumentowane stanowisko procesowe pozwanego nie sposób uznać, by pozwany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wskazał, iż umowa zawarta została poza siedzibą Banku, by zakwestionował wysokość opłaty za ubezpieczenie pożyczki i wskazał, że w jakiegokolwiek części zawiera ona „...ukryty zysk”, Banku, a wreszcie by kategorycznie zaprzeczył, iż dokonał spłat udzielonej pożyczki w kwocie wskazanej przez powoda. W oparciu o udokumentowane stanowisko pozwanego nie można również ustalić, że skutecznie podniósł on zarzuty dotyczące braku wypłaty przez Bank udzielonej pożyczki, zarzuty dotyczące formy dokumentów złożonych przez stronę powodową oraz oprocentowania kwoty pożyczki, odwołujące się do treści § 3 pkt 5 i 6 umowy.

Już choćby z tej tylko przyczyny znaczna część wywodów apelacji, oparta na tezach o rzekomym wskazaniu przez pozwanego określonych faktów (zawarcie umowy poza siedzibą jednostki organizacyjnej powoda) lub skutecznym ich zaprzeczeniu (dokonanie częściowej spłaty pożyczki), czy na braku rozważania przez Sąd Okręgowy powołanych wyżej zarzutów, jest całkowicie chybiona, bowiem zebrane w aktach sprawy dokumenty nie potwierdzają tego rodzaju twierdzeń samego pozwanego lub jego pełnomocników.

Niezależnie od przedstawionych wyżej rozważań, za całkowicie nieskuteczne należy uznać stanowisko pozwanego, który w istocie ograniczył się wyłącznie do negocjowania żądania pozwu, nie wykazując żadnej inicjatywy dowodowej. Co istotne, skarżący nie przedstawił własnej wersji zdarzeń, nie wypowiedział się czy Bank wypłacił kwotę pożyczki, w jakiej wysokości i kiedy pożyczkobiorca dokonał spłaty pożyczki, od jakiej daty według skarżącego pozostaje on w opóźnieniu ze spłatą i jaka jest prawidłowa wysokość naliczonych odsetek, ograniczając się w toku całego procesu jedynie do wskazywania, że to strona powodowa nie udowodniła żądania. Taka postawa procesowa strony pozostaje jednak w wyraźnej sprzeczności z treścią art. 3 k.p.c. i nie może odnieść zamierzonych skutków procesowych. Jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 października 2015 r. w sprawie sygn. I ACa 933/15 (LEX nr 1936814), oświadczenie, że strona przeciwna faktowi nie udowodniła, w sytuacji gdy stronie składającej takie oświadczenie rzeczywisty stan rzeczy jest niewątpliwie znany, nie jest tożsamy z zaprzeczeniem temu faktowi, ale stanowi uchylenie się od oświadczenia, czy dany fakt miał miejsce, połączone z próbą odwołania się jedynie do prawdy formalnej.

Dodatkowo apelujący zdaje się nie dostrzegać, że przywoływane w toku postępowania i powtórzone w apelacji zarzuty wzajemnie się wykluczają, co istotnie osłabia moc i wiarygodność tej argumentacji. Jeśli bowiem hipotetycznie założyć, że umowa pożyczki nie została skutecznie zawarta, to po stronie powodowej nie powstał obowiązek wypłaty kwoty pożyczki, a wszelkie zarzuty dotyczące treści umowy są całkowicie bezprzedmiotowe.

Analizując poszczególne zarzuty naruszenia prawa procesowego przywołane w apelacji, w pierwszej kolejności za chybiony należy uznać zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Z całą pewnością o naruszeniu powołanej normy procesowej nie świadczy okoliczność, że uzasadnienie wyroku nie przekonuje strony pozwanej o słuszności zapadłego orzeczenia. W świetle ugruntowanych poglądów orzecznictwa i piśmiennictwa, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu

całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, LEX nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, LEX nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, LEX nr 756715). W rozpatrywanej sprawie analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż zawiera ono wszystkie elementy konstrukcyjne wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c. i w pełni umożliwia odtworzenie sposobu wnioskowania oraz procesu stosowania prawa materialnego przez Sąd pierwszej instancji. W szczególności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutów pozwanego w takim kształcie, jak znajdują one odzwierciedlenie w aktach sprawy. Wskazał na dowody, na jakich się oparł, oceniając je jako wiarygodne. Należy przypomnieć, że treść art. 328 § 2 k.p.c. nie obliuguje Sądu do wskazywania przyczyn, dla których określonym dowodom dał wiarę. Nie sposób także z powołanej normy wyprowadzić powinności odniesienia się przez Sąd do dowodów, których strony nie zgłosiły np. dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, a jedynie potencjalnie mogły zgłosić.

Do rzeczywistej treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku zupełnie nie przystają również tezy, jakoby Sąd Okręgowy nie odniósł się do kwestii zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, czy zarzutu braku wypłaty przez Bank kwoty pożyczki, skoro to właśnie tym rozważaniom poświęcona została znaczna część argumentacji przedstawiona na stronach 5-13 uzasadnienia (k 83-87 akt). Sąd pierwszej instancji ocenił ponadto roszczenie powoda w zakresie odsetek umownych pod kątem ewentualnych przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. trafnie uznając, iż brak jest podstaw do eliminacji jako abuzywnych postanowień zawartych w § 3 ust. 1, 5 i 6 umowy. Z akt sprawy nie wynika, by pozwany przed zamknięciem rozprawy w postępowaniu przed Sądem Okręgowym skutecznie podniósł zarzut dotyczący rzekomego braku powiadomień o zmianie oprocentowania, które według niego musiało ulec zmianie, czego zresztą także w żaden sposób nie wykazał. W szczególności nie wykazał, a nawet nie przedstawił w tej materii kategorię twierdzenia, że strona powodowa w okresie związania umową zastosowała oprocentowanie nominalne w kwocie wyższej niż w § 2 ust. 6 umowy pożyczki. Jedynie taka zmiana miałaby znacznie dla istnienia wiarygodności dochodzonej w pozwie, gdyż skutkiem ewentualnego braku skutecznego powiadomienia pozwanego o zmianie oprocentowania byłoby zachowanie oprocentowania nominalnego w wysokości 12,99 % wskazanego wprost w treści § 2 ust. 6 umowy pożyczki. Z kolei ewentualna zmiana oprocentowania na niższe, do czego również uprawniał § 3 ust. 1 umowy, powodowałaby jedynie korzystniejsze dla pozwanego rozliczenie wpłat i w konsekwencji zmniejszenie jego zaległości.

Dodatkowo podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji odniósł się do dowodu w postaci szczegółowego rozliczenia wpłat na rachunek spornej pożyczki gotówkowej, z którego jasno wynika, w jaki sposób tj. z podziałem na kapitał i raty odsetkowe zaliczone zostały wpłaty dokonywane przez pozwanego. Pozwany miał zatem możliwość wykazania, w jakim zakresie kwestionuje powyższe rozliczenie w zakresie rat odsetkowych. Strategia procesowa polegająca na prostym zanegowaniu tego dokumentu w całości, przy jednoczesnym twierdzeniu pełnomocnika na rozprawie w dniu 3 lipca 2018 r., iż nie potrafi wskazać, czy pozwany dokonał jakichkolwiek spłat, nie może prowadzić do skutecznego podważenia wiarygodności rozliczenia przedstawionego przez stronę powodową. Jedynie w uzupełnieniu tych wywodów warto zwrócić uwagę, iż poza dwoma pierwszymi ratami pozwany nie dochował terminu wpłat kolejnych rat, które następowały w kwotach niższych niż w planie spłat stanowiącym załącznik do umowy. W takiej sytuacji spóźnione wpłaty strona powodowa rozliczała zgodnie z postanowieniami § 3 pkt 15 umowy. Co więcej, porównanie rozliczenia umowy pożyczki i planu spłaty stanowiącego załącznik do umowy jasno przekonuje, że kwoty poszczególnych wpłat zaliczonych przez stronę powodową na raty odsetkowe nigdy nie były wyższe od wskazanej w planie spłaty tej części raty, która stanowiła planowaną ratę odsetkową, wymagalną w chwili dokonania spłaty. Z kolei stopa odsetek umownych za opóźnienie od niespłaconego kapitału wynosiła 10 % w stosunku rocznym i jednoznacznie wynika z wyciągu z ksiąg rachunkowych.

Niezasadny pozostaje również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c., którego skarżący upatruje w ustaleniu stanu faktycznego na podstawie dowodów zaferowanych przez stronę powodową, które w jego przekonaniu zostały złożone w niewłaściwej formie, część z nich nie została podpisana, a ponadto nie mają mocy dowodowej. Po pierwsze, po uzupełnieniu postępowania dowodowego bezprzedmiotowe stały się twierdzenia pozwanego dotyczące

rzekomego niewykazania faktu uruchomienia kredytu. Strona powodowa przedstawiła bowiem dowody zrealizowania dwóch przelewów potwierdzające wykonanie obowiązku wynikającego z § 1 umowy. Po wtóre, pozostała argumentacja przywołana na poparcie analizowanego zarzutu w istocie nie przystaje do treści żadnej ze wskazanych wyżej norm procesowych. Adresatem normy zawartej w zdaniu pierwszym art. 232 k.p.c. są strony a nie Sąd. W konsekwencji Sąd może naruszyć ten przepis wówczas jedynie, gdy obowiązkiem dowodzenia obciąży niewłaściwą stronę sporu. Nie można natomiast naruszyć wskazanego przepisu przez przyjęcie, że strona udowodniła lub nie udowodniła określonych okoliczności. Z kolei w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. ustawodawca przewidział dla Sądu uprawnienie do przeprowadzenia dowodu z urzędu. Apelujący nie wyjaśnia, czy i w jaki sposób Sąd pierwszej instancji uchybił temu obowiązkowi. Ponadto przypomnieć trzeba, że dopuszczenie dowodu z urzędu stanowi co do zasady uprawnienie sądu, a nie jego obowiązek. Czynność ta ma charakter fakultatywny i dyskrecyjny. Jedynie w wyjątkowych wypadkach uprawnienie z art. 232 zdanie drugie k.p.c. może przerodzić się w obowiązek sądu. Judykatura i piśmiennictwo zgodnie wskazują, że obowiązek sądu materializuje się w sytuacji, gdy proces zmierza do obejścia prawa, a także w razie rażącej nieporadności strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, której - wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu - grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie. Na sądzie spoczywa także obowiązek skorzystania z uprawnienia z art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego (vide uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r. w sprawie III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2009 r. w sprawie V CSK 460/08, Lex nr 584780; wyrok SN z dnia 22 marca 2007 r. w sprawie III CSK 375/06, Lex nr 308863; postanowienie SN z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie III CSK 238/10, Lex nr 9644730). Nie budzi wątpliwości, że żadna z tych okoliczności nie zachodziła w rozpatrywanej sprawie.

Z całą pewnością Sąd Okręgowy nie naruszył również przepisu art. 245 k.p.c., poprzez uznanie określonych dowodów za dokument lub uznanie ich za wiarygodne.

Co do zasady błędne pozostaje stanowisko skarżącego, który a priori odmawia mocy dowodowej wszystkim dokumentom prywatnym, wiążąc ich moc dowodową wyłącznie z domniemaniem z art. 245 k.p.c. Zagadnienie mocy dowodowej dokumentów prywatnych jest przedmiotem jednolitego stanowiska judykatury, w myśl którego dowód z dokumentu prywatnego może być podstawą ustaleń faktycznych, jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Moc dowodowa dokumentu prywatnego nie ogranicza się do konsekwencji wynikających z domniemania przewidzianego w art. 245 k.p.c. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie II CSK 119/10, LEX nr 603161; w wyroku z dnia 13 grudnia 2013 r. w sprawie III CSK 66/13, LEX nr 1463871; w wyroku z dnia 12 września 2014 r. w sprawie I CSK 634/13, LEX nr 1504324). U podstaw zasady swobodnej oceny dowodów leży bowiem brak formalnej hierarchii środków dowodowych.

W obecnym stanie prawnym, wobec jednoznacznego brzmienia art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2105 r., poz. 218), dokument w postaci wyciągu z ksiąg bankowych w postępowaniu cywilnym nie ma mocy dokumentu urzędowego. W świetle przedstawionej dotychczas argumentacji, nie pozbawia to jednak tego dokumentu mocy dowodowej i wiarygodności. Warto zwrócić uwagę, że mimo nowelizacji prawa bankowego dokonanej ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 777), wyciąg z ksiąg bankowych pozostawał dokumentem uprawniającym powoda do wystąpienia z pozwem w postępowaniu nakazowym (art. 485 § 3 k.p.c.). Nadal także ustawodawca, dostrzegając szczególne wymogi formalne obowiązujące przy jego sporządzaniu, uznawał wyciąg z ksiąg bankowych za dokument stanowiący dostateczną podstawę wpisu do ksiąg wieczystych (art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe). Jak zresztą wskazał sam pozwany, cytując - choć bez ujawniania źródła cytatu - pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku tutejszego Sądu z dnia 9 czerwca 2016 r. w sprawie I ACa 1758/15 (Legalis nr 1508817), wyciąg z ksiąg bankowych zawiera złożone w szczególnej formie oświadczenie wiedzy uprawnionych osób, dotyczące danych zaksięgowanych w księgach rachunkowych. Prowadzenie zaś tych ostatnich poddane jest zarówno regulacji ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 330) oraz rozporządzenia Min. Finansów z dnia 1 października 2010 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz.U. z 2013 r., poz. 329), jak i ustawy

z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. , poz. 174). Jest to zatem dokument prywatny, które może służyć ustaleniu istnienia i wysokości należności Banku.

Pozostałe wywody apelującego dotyczące innych zaofiarowanych przez stronę powodową dowodów bądź nie przystają do rzeczywistego przebiegu postępowania, bądź nie uwzględniają treści przepisów art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz.2187) oraz art. 243¹ k.p.c. i art. 77³ k.c.

I tak , nie sposób dociec, z jakich przyczyn apelujący kwestionuje złożenie niepoświadczonych kopii dokumentów, skoro wyciąg z ksiąg bankowych przedstawiony został w oryginale, a pozostałe kopie dokumentów zostały poświadczane za zgodność z oryginałem przez działającego w imieniu powoda pełnomocnika w osobie radcy prawnego M. P., a zatem zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c.

Jeśli chodzi o dowody w postaci planu spłaty pożyczki i rozliczenia wpłat na rachunek pożyczki gotówkowej, to oba te dokumenty zawierają w swej treści wyraźne oznaczenie, że sporządzone zostały na podstawie art. 7 ustawy – Prawo bankowe. Z przepisu tego jasno wynika, że oświadczenia woli związane z dokonywaniem czynności bankowych mogą być składane w postaci elektronicznej (ust. 1), a dokumenty związane z czynnościami bankowymi mogą być sporządzane na informatycznych nośnikach danych, jeżeli dokumenty te będą w sposób należyty utworzone, utrwalone, przekazane, przechowywane i zabezpieczone (ust. 2). W konsekwencji w orzecznictwie przyjmuje się, że powołany przepis stanowi podstawę do stosowania w praktyce bankowej dokumentów elektronicznych, które na gruncie prawa procesowego należy uznać - na równi z oświadczeniem utrwalonym za pomocą pisma na nośniku tradycyjnym (papierze) - za dokument w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego (tak SN w postanowieniu z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie V CZ 12/04, Legalis nr 71855).

W stanie prawnym aktualnym na datę sporządzenia rozliczenia wpłat na rachunek pożyczki gotówkowej nie było nawet potrzeby sięgania do wskazanej normy szczególnej dla uznania, że stanowi ono dowód, do którego zastosowanie mają przepisy o dokumentach. Przede wszystkim z mocy art. 243¹ k.p.c. przepisy oddziału o dokumentach stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Co więcej, w świetle przepisu prawa materialnego tj. art. 77³ k.c. dokumentem jest każdy nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Warunkiem uznania określonego środka za dokument nie jest zatem opatrzenie go podpisem wystawcy. Przeciwnie, w piśmiennictwie przyjmuje się, że podpis nie przesądza o istnieniu dokumentu. Ponadto treść dokumentu (informacje) mogą być przekazywane dowolnymi sposobami. Mogą być to znaki graficzne, ale także dźwięk czy obraz. Z kolei nośnik dokumentu może mieć różną postać, czyli zarówno papierową, jak i elektroniczną (tak Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 205¹ - 424¹¹ pod red. A. Marciniaka, W-wa 2019, teza 3 do art. 243¹ k.p.c.).

W świetle przepisu art. 243¹ k.p.c., przepisy o dowodzie z dokumentów stosuje się jedynie do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Ustawodawca nie konkretyzuje sposobu ustalenia tożsamości wystawcy. Należy przyjąć, że można ją ustalić w każdy zobiektywizowany sposób w zależności od obecnych możliwości technicznych istniejących co do danego rodzaju dokumentu np. poprzez adres mailowy, z którego wysłano mail określonej treści, czy numer telefonu komórkowego (tak powołany wyżej Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 205¹ - 424¹¹ pod red. A. Marciniaka – teza 7 do art. 243¹ k.p.c.). Niewątpliwie oba te wymogi spełnia plan spłat i analizowane rozliczenie wpłat, które zawierają tekst oraz oznaczenie wystawcy ze wskazaniem numeru telefonu i faksu. Do wskazanych środków dowodowych znajdują zatem zastosowanie przepisy o dowodzie z dokumentu. W pełni aktualny pozostaje także sygnalizowany uprzednio brak formalnej hierarchii środków dowodowych, co oznacza, że wskazane dokumenty mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji zwłaszcza wobec braku ze strony pozwanego jakichkolwiek dowodów przeciwnych, a nawet poddających się weryfikacji twierdzeń o znanych skarżącemu faktach. Przekonanie pozwanego, że wysokość jego zadłużenia można było ustalić wyłącznie z odwołaniem do wiadomości specjalnych tj. za pomocą dowodu z art. 278 k.p.c. , nie znajduje żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

Brak jest ponadto podstaw dla uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i wyrażonej w tym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów, co skutkowało miało rzekomo wadliwymi ustaleniami Sądu Okręgowego w zakresie uruchomienia pożyczki, częściowej jej spłaty przez pozwanego oraz wysokości zadłużenia. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Swobodna ocena w tym zakresie polega na logicznym powiązaniu ujawnionych w postępowaniu faktów w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por: wyrok SN z 20 marca 1980 r., sygn. akt II URN 175/79, LEX nr 2510). Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd powyższych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez skarżącego na podstawie własnej oceny dowodów (por. wyrok SA w Poznaniu z 14 kwietnia 2010 r. I ACa 240/10, LEX nr 628186). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r. (sygn. akt IV CK 339/02, LEX nr 175929), wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodów można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych.

Apelujący nie przedstawił tego rodzaju jurydycznych argumentów, które stanowiłyby uzasadnioną podstawę dla podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów przedstawionych przez Bank. W szczególności nie przedstawił też, które mogłyby podważyć ocenę dowodów w postaci umowy stron, wyciągu z ksiąg bankowych oraz rozliczenia wpłat na rachunek umowy pożyczki. Z pewnością nie jest w tym zakresie skuteczne samo zanegowanie przez pozwanego owych dowodów, przy braku nawet próby przedstawienia jak kształtował się stosunek obligacyjny między stronami i w jakim zakresie skarżący wykonał zobowiązanie. Dodatkowo należy przypomnieć, że pełnomocnik pozwanego nie potrafił przed Sądem pierwszej instancji wskazać, czy pozwany dokonał spłaty części pożyczki, ale tej okoliczności definitywnie nie wykluczał. Nie pozbawia wiarygodności rozliczenia wpłat sygnalizowana w apelacji rzekoma różnica między treścią tego dokumentu, a wysokością zaległości wskazaną w piśmie z dnia 20 stycznia 2017 r. zawierającym wypowiedzenie umowy. Z wypowiedzenia umowy jasno wynika, że jest to pełna kwota zadłużenia na datę 19 stycznia 2017 r., a zatem wskazana w rozliczeniu wpłat kwota kapitału pozostałego do spłaty – 86.798,94 zł, powiększona o odsetki w wysokości 3.657,91 zł i opłatę za czynności windykacyjne – 50 zł.

Wypada ponadto wskazać, że część argumentów powołanych dla wykazania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. stała się bezprzedmiotowa wobec przedstawienia przez powoda dokumentów potwierdzających uruchomienie pożyczki w wysokości wynikającej z umowy zgodnie z jej § 1. Bez wpływu na rozstrzygnięcie pozostają ponadto dywagacje poświęcone umocowaniu osoby, która podpisała umowę pożyczki w imieniu Banku. Mimo braku zarzutów naruszenia prawa materialnego, pozwany zdaje się w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.c. kwestionować zastosowanie art. 97 k.c. Jak już uprzednio wskazano, z akt sprawy nie wynika, by pozwany istotnie kiedykolwiek stwierdził, że umowa pożyczki zawarta została poza jednostką organizacyjną strony powodowej. Stąd rozważania Sądu pierwszej instancji o możliwości odwołania do treści wskazanej normy prawa materialnego dla ustalenia umocowania pełnomocnika Banku do zawarcia spornej umowy są w pełni uzasadnione. Trzeba również podkreślić, że skarżący całkowicie pomija pozostałe obszernie rozważania Sądu Okręgowego dotyczące zastosowania art. 103 k.c., który nawet przy braku umocowania pozwala konwalidować określone czynności fałszywego pełnomocnika. Na pełną aprobatę zasługują w tej materii wywody uzasadnienia zaskarżonego wyroku dotyczące ewentualnego potwierdzenia czynności przez stronę powodową poprzez wykonanie umowy i dochodzenie należności z jej tytułu.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że dokumenty zebrane w aktach sprawy nie wskazują, by pozwany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zgłaszał zarzuty dotyczące ubezpieczenia i wysokości opłaty z tego tytułu. Trudno zatem czynić Sądowi pierwszej instancji zarzut, iż nie przedstawił w tym przedmiocie szczegółowych ustaleń i rozważań. Ponadto z treści § 2 ust. 15 umowy wynika, że ubezpieczenie „Bezpieczne raty” było dobrowolne i nie warunkowało udzielenia pożyczki. W umowie wskazana została kwota opłaty z tytułu ubezpieczenia. Pozwany podpisał umowę, akceptując tym samym koszty z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia. Jeśli aktualnie twierdzi, że w rzeczywistości były one niższe i zawierały rzekomy „ukryty zysk” Banku, to na nim spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności. Z obowiązku tego pozwany się nie wywiązał.

Nie można natomiast odmówić trafności wywodom skarżącego, które mieszczą się w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a przedstawione zostały jedynie w uzasadnieniu apelacji. Pozwany zasadnie kwestionuje stanowisko Sądu Okręgowego, który wyłącznie z pisma Banku z dnia 20 stycznia 2017 r. wyprowadził wniosek o skutecznym wypowiedzeniu umowy pożyczki. Rację ma pozwany zwracając uwagę, iż strona powodowa nie przedstawiła dowodu doręczenia tego pisma pozwanemu. Tym samym brak jest jakichkolwiek przesłanek dla ustalenia, w jakiej dacie rozpoczął swój bieg i kiedy upłynął 30 – dniowy termin wypowiedzenia umowy z art. 75 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe. Należy ponadto podzielić tezę skarżącego, iż powodowy Bank do chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym nie wykazał dopełnienia obowiązku warunkującego skuteczność wypowiedzenia, wynikającego z art. 75 c ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. W orzecnictwie zgodnie przyjmuje się, że wypowiedzenie umowy kredytu (a więc również spornej pożyczki na zasadzie art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o kredycie konsumenckim) powinno być poprzedzone wezwaniem do zapłaty zaległych rat, spełniającym wymogi z art. 75 c ustawy Prawo bankowe. Dopiero po upływie tego dodatkowego terminu bank może złożyć wobec kredytobiorcy oświadczenie woli w sprawie wypowiedzenia umowy kredytowej. W przypadku, gdy powyższe przesłanki nie zostały spełnione, czynność prawna banku polegająca na wypowiedzeniu umowy jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.) (tak SA w Białymstoku w wyroku z dnia 8 maja 2019 r. w sprawie I ACa 833/18, Lex nr 2712198; SA w G. w wyroku z dnia 21 marca 2019 r. w sprawie V ACa 609/18, Lex nr 2695542). Dowodem pozwalającym uznać, że strona powodowa dopełniła obowiązku wynikającego z art. 75 c ust. 1 ustawy – Prawo bankowe nie jest pismo z dnia 28 października 2016 r. złożone na etapie postępowania apelacyjnego. Powodowy Bank nie przedstawił bowiem ani dowodu jego nadania, ani dowodu doręczenia pozwanemu.

W realiach sporu brak było zatem podstaw dla wyprowadzenia jednoznacznego ustalenia, że umowa pożyczki została przez stronę powodową skutecznie rozwiązana, a tym bardziej – jak wydaje się zakładać powód i w ślad za nim Sąd pierwszej instancji – że nastąpiło to z dniem sporządzenia pisma zawierającego oświadczenie Banku o rozwiązaniu tj. z dniem 17 stycznia 2017 r. W tym stanie rzeczy, nie można przyjąć, że cały niespłacony kapitał pożyczki w wysokości 86.798,94 zł stał się wymagalny z dniem 17 stycznia 2017 r. i naliczać od tej kwoty i daty odsetki umowne w sposób wskazany w pozwie i zaaprobowany przez Sąd Okręgowy.

Nieskuteczność rozwiązania umowy pożyczki nie oznacza jednak wcale, że należność główna dochodzona pozwem jest niewymagalna. Rzecz bowiem w tym, że na datę orzekania przez Sąd Apelacyjny upłynął już ustalony w umowie stron termin spłaty wszystkich rat pożyczki. Termin płatności ostatniej raty przypadał bowiem na dzień 20 lipca 2019 r. Najdalej z tą datą cała kwota niespłaconego kapitału pożyczki z pewnością była już wymagalna. W toku postępowania pozwany nawet w formie twierdzeń nie wskazywał, by po dniu 17 stycznia 2017 r. dokonał spłaty wymagalnego kapitału pożyczki. Powyższe przesądzało o zasadności roszczenia w zakresie należności głównej w kwocie 86.798,94 zł. W pełni uzasadnione pozostawało także żądanie pozwu w zakresie skapitalizowanych odsetek umownych za opóźnienie w spłacie rat kredytu za okres od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia 16 stycznia 2017 r.

W świetle przedstawionych wywodów, należało jednak uznać, iż co do całej kwoty niespłaconego kapitału w wysokości 86.798,94 zł pozwany pozostawał w opóźnieniu dopiero od dnia następnego po dacie wymagalności ostatniej z rat, a zatem od dnia 21 lipca 2019 r. W tym stanie rzeczy roszczenie adhezyjne o odsetki umowne od całej kwoty niespłaconego kapitału oparte na przepisach art. 359 § 1 i § 2¹, § 2² k.c. i art. 481 § 1 k.c. było uzasadnione dopiero od tej daty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1a i 2 w ten tylko sposób, że w punkcie 1a początkową datę naliczania odsetek umownych oznaczył na dzień 21 lipca 2019 r. , oddalając powództwo w zakresie roszczenia o odsetki umowne od kwoty 86.798,94 zł w pozostałej części.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

Uznając, iż apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w nieznacznej części, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. uznał skarżącego za przegrywającego w całości i obciążył go obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego poniesionych przez powoda. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).